

Marta Ordon
Lublin

Bezprawne przejęcie przez władze komunistyczne majątku Stowarzyszenia “Opieka nad Dziewczętami pod wezwaniem św. Józefa” w Krakowie

Zagadnieniem wrogiej polityki państwa w stosunku do Kościoła w okresie Polski Ludowej zajmowało się już wielu autorów. Nadal jednak brakuje opracowań na temat ówczesnego położenia zgromadzeń zakonnych¹, a problem sytuacji prawnej niehabitowych zgromadzeń - występujących wobec władz jako stowarzyszenia - nigdzie nie został poruszony. Skłania to do podjęcia badań nad tym zagadnieniem. Niniejsza publikacja ma na celu przedstawienie represyjnych, wielokrotnie bezprawnych działań władz komunistycznych względem Zgromadzenia Sług Jezusa², które oficjalnie występowało jako Stowarzyszenie “Opieka nad Dziewczętami” (SOD).

¹ Artykuły: J. Kowalika, *Polityka władz PRL wobec zakonów*, “Chrześcijanin w świecie” 1994, nr 1, s. 136-157 oraz B. Zuberta, T. Bach, *Ograniczenia w realizacji własnego charyzmatu przez instytuty zakonne w okresie rządów totalitarnych w Polsce (1945-1989)*, “Roczniki Nauk Prawnych”, t. 4, Lublin 1994, s. 81-101 jedynie sygnalizują skalę problemu.

² Zgromadzenie Sług Jezusa (ZSJ) zostało założone przez bł. O. Honorata Koźmińskiego i Eleonorę Motylowską w Warszawie w 1884 r. Szerzej na temat powstania i działalności zob. przede wszystkim: A. Jakubczyk, *Zgromadzenie Sług Jezusa w społeczeństwie polskim w latach 1884-1939*, Lublin 1995, mps BKUL, a także: P. Brzozowska, *Sługi Jezusa*, w: *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772-1970*, red. J. R. Bar, cz. 1, Warszawa 1978, s. 186-194; P. Brzozowska, *Zgromadzenie Sióstr Sług Jezusa*, w: *Kalendarz Rodziny Katolickiej*, Warszawa 1989, s. 57-58; P. Brzozowska, *Zgromadzenie Sług Jezusa*, “Trzeźwymi bądźcie...” 1989, nr 2, s. 43-45; S. Fudali, *Zgromadzenie Sług Jezusa w latach 1939-1947*, w: *Żeńskie Zgromadzenia Zakonne w Polsce 1939-1947*, red. A. Chruszczewski,

Zgromadzenie, powstałe w okresie prześladowań carskich, kiedy zakazane było tworzenie nowych zakonów katolickich na ziemiach polskich, miało charakter ukryty. Po I wojnie światowej, gdy można już było jawnie prowadzić działalność, Siostry zdecydowały o zachowaniu tej formy życia zakonnego. W celu reprezentowania na zewnątrz Zgromadzenia Siostry Sługi Jezusa powołały w latach 1917-1919 trzy oddzielne Stowarzyszenia "Opieka nad Dziewczętami": w Krakowie, Lublinie i Warszawie³. W niniejszym opracowaniu przedstawiona zostanie sprawa likwidacji przez władze komunistyczne i przejęcia majątku na Skarb Państwa jedynie krakowskiego Stowarzyszenia⁴. Podstawę opracowania stanowią materiały archiwalne pochodzące z Archiwum Zgromadzenia Sług Jezusa (ASJ), Archiwum Akt Nowych (AAN), Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (AMSWiA) oraz Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (AKM-K).

1. Sprawa likwidacji krakowskiego Stowarzyszenia "Opieka nad Dziewczętami"

Przyjęta po II wojnie światowej polityka władz komunistycznych zmierzała do wyrugowania Kościoła z życia publicznego. Szczególnie obawiano się wpływu organizacji kościelnych na wychowanie

K. Dębowska, J. Kozłowski, t. 5, Lublin 1989, s. 229-287; A. Jakubczyk, A. Kulka, H. Sula, *Zgromadzenie Sióstr Sług Jezusa*, w: *Dziedzictwo Błogosławionego Honorata Koźmińskiego*, red. H. I. Szumił, G. Bartoszewski, Warszawa - Sandomierz 1998, s. 295-330. Zgromadzenie otrzymało dekret pochwalny Stolicy Apostolskiej w 1907 r. W rok później zostały po raz pierwszy zatwierdzone Konstytucje Zgromadzenia, a ostateczne zatwierdzenie dokonane zostało przez Stolicę Apostolską w 1924 roku.

³ Każde ze Stowarzyszeń, oddzielnie zatwierdzone, posiadało statut nie różniący się zasadniczo od pozostałych. Zatem fakt istnienia aż trzech Stowarzyszeń o niemal identycznych celach tłumaczyć należy specyficzną sytuacją polityczną panującą w różnych częściach porozbiorowej Polski w chwili zakładania tych Stowarzyszeń. Zresztą zarząd Zgromadzenia w 1939 r. uchwalił fuzję Stowarzyszenia lubelskiego z warszawskim, jednak nie doszło do niej z powodu wybuchu wojny. Zob. A. Jakubczyk, dz. cyt., s. 109.

⁴ Na temat likwidacji lubelskiego Stowarzyszenia "Opieka nad Dziewczętami" i przejęcia jego majątku na Skarb Państwa zob. M. Ordon, *Represje władz komunistycznych wobec lubelskiej placówki Zgromadzenia Sług Jezusa*, "Studia z prawa wyznaniowego", t. 1, Lublin 2000, s. 117-142.

młodego pokolenia, dlatego jednym z pierwszych posunięć władz było wyeliminowanie stowarzyszeń katolickich z życia społecznego. I takie były faktyczne powody podjętej w 1946 roku likwidacji Stowarzyszenia krakowskiego. Gdy w 1949 roku Siostry ujawniły wobec władz zakonnej charakter Stowarzyszenia, fakt ten nie zmienił negatywnej postawy władz, a wręcz nasilił wrogie działania.

1.1. Wprowadzenie - podstawy prawne działalności Stowarzyszenia do 1946 roku

Stowarzyszenie "Opieka nad Dziewczętami p.w. św. Józefa" z siedzibą w Krakowie (SODK) utworzone zostało przez Siostry pracujące w Galicji w 1917 roku⁵. W wolnej Polsce zarejestrowane zostało w dniu 13 lipca 1923 roku⁶. Stowarzyszenie było apolityczne i nastawione na działalność charytatywno-oświatową. Ponieważ statut Stowarzyszenia miał sankcjonować wobec władz państwowych prace prowadzone przez Zgromadzenie, zatem cele statutowe były zbieżne z zadaniami zapisanymi w Konstytucjach Zgromadzenia. Stowarzyszenie miało na celu opiekę, wychowanie i kształcenie dziewcząt oraz pomoc kobietom pozostającym bez pracy. Dla realizacji powyższych zadań mogło otwierać bursy i internaty dla dziewcząt, prowadzić szkoły zawodowe i kursy gospodarstwa domowego, zakładać stołówki i pracownie ręczne, a także prowadzić schroniska dla kobiet niezdolnych do pracy.

Członkiniami zwyczajnymi Stowarzyszenia mogły być jedynie członkinie Zgromadzenia, choć sam statut Stowarzyszenia nie wspominał o łączności ze Zgromadzeniem Sług Jezusa. Wobec władz państwowych Stowarzyszenie reprezentował zarząd, wybierany na walnym zgromadzeniu na okres 3 lat, faktycznie w zarządzie zasiadały najczęściej osoby pełniące równocześnie funkcje w Zgromadzeniu⁷.

Szczególnie ważnym, z punktu widzenia późniejszych losów Stowarzyszenia, było unormowanie zawarte w §11 statutu mówiące,

⁵ Zezwolenie Cesarsko-Królewskiego Namiestnictwa w Białej z dn. 20 VII 1917 r., ASJ, T: SODK. Zarząd. Koresp. urzęd.

⁶ A. Jakubczyk, dz. cyt., s. 582.

⁷ Tamże, s. 109-111.

że w razie rozwiązania Stowarzyszenia cały jego majątek przechodzi do dyspozycji ordynariusza diecezji krakowskiej.

Wydane w dniu 27 października 1932 roku rozporządzenie Prezydenta RP - Prawo o stowarzyszeniach⁸ umożliwiało organom administracji państwowej szeroką ingerencję w działalność stowarzyszeń⁹. Co prawda art. 9 całkowicie wyłączał zakony spod przepisów tego prawa, ujawnienie się zatem Zgromadzenia zwalniałoby je ze stosowania niekorzystnych przepisów, jednak Siostronom zależało na zachowaniu przekazanej przez Założyciela idei życia ukrytego. Szansę pogodzenia tych dążeń stworzyło wydane na podstawie art. 10 Prawa o stowarzyszeniach rozporządzenie Rady Ministrów o stowarzyszeniach służących katolickim celom religijnym i wyznaniowym z 28 stycznia 1934 roku¹⁰. Dotyczyło ono stowarzyszeń mających za cel podstawowy szerzenie zasad katolickich, jeżeli powstały za zgodą biskupa diecezjalnego lub już po powstaniu zostały przez niego aprobowane, nie mają charakteru pracowniczych związków zawodowych, a statuty ich przewidują nadzór biskupa nad działalnością stowarzyszenia. Zostały one wyłączone spod większości przepisów Prawa o stowarzyszeniach¹¹, a kontrole tych stowarzyszeń katolickich przeprowadzane były za pośrednictwem Kurii Biskupich. Zgromadzenie uzyskało zatem aprobatę biskupa ordynariusza diecezji dla Stowarzyszenia i kontynuowało działalność nadal występując oficjalnie jako Stowarzyszenie "Opieka nad Dziewczętami"¹².

⁸ Dz.U.32.94.808 - dalej: Prawo o stowarzyszeniach.

⁹ Szerzej zob.: J. Blicharz, *Pozycja prawna stowarzyszeń. Studium prawno-administracyjne*, Wrocław 1996, s. 18-22; E. Smoktunowicz, *Prawo zrzeszania się w Polsce*, Warszawa 1992, s. 27-34; E. Smoktunowicz, *Wolność zrzeszania się i jej wpływ na obowiązujące prawo w Polsce, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Ius* 1993, s. 192; J. Szreniawski, *Problemy prawne stowarzyszeń, Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Ius* 1993, s. 214. Zob. także J. Krukowski, *Prawo chrześcijan do stowarzyszania się i możliwości jego realizacji w prawie kanonicznym i polskim, Kościół i Prawo*, t. 9, Lublin 1991, s. 203; W. Bar, *Wolność zrzeszania się osób wierzących*, w: *Prawo wyznaniowe*, red. H. Misztal, Lublin 2000, s. 417-418.

¹⁰ Dz.U.34.9.72.

¹¹ Nie odnosił się do nich m. in. art. 6 pkt a Prawa o stowarzyszeniach zakazujący tworzenia stowarzyszeń przyjmujących zasadę bezwzględnego posłuszeństwa członków władzom stowarzyszenia.

¹² A. Jakubczyk, dz. cyt., s. 112.

1.2. Odmowa ponownej rejestracji Stowarzyszenia

Po drugiej wojnie światowej stosownie do zarządzenia Ministerstwa Administracji Publicznej (MAP)¹³ Siostry zwróciły się z prośbą o ponowną rejestrację Stowarzyszenia¹⁴ i otrzymały pozytywną odpowiedź Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego z dnia 21 stycznia 1946 roku.¹⁵ Tym większym zaskoczeniem była decyzja wydana przez ten sam Urząd w dniu 21 maja 1946 roku¹⁶, odmawiająca rejestracji Stowarzyszenia, w której to decyzji ani słowem nie wspomniano o wcześniejszym zezwoleniu na wznowienie działalności. Jako podstawę odmowy podano “sprzeczność przedłożonego statutu Stowarzyszenia z podstawowymi zasadami ustroju demokratycznego, ponieważ ograniczał on działalność Stowarzyszenia do kręgu ubogich, polskich dziewcząt wyznania rzymskokatolickiego”. Nadto podniesiono zarzut “niecelowości istnienia Stowarzyszenia, gdyż opiekę nad dziewczętami sprawuje działająca w województwie krakowskim Liga Kobiet”.

Powyższa decyzja Urzędu Wojewódzkiego budzi szereg zastrzeżeń. Po pierwsze, podaje uzasadnienie nie przewidziane Prawem o stowarzyszeniach. Prawo to upoważniało władzę rejestracyjną do odmowy rejestracji stowarzyszenia w wypadkach, gdy jego istnienia nie dałoby się pogodzić z prawem, zagrażałoby bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu (art. 14), lub gdy powstanie stowarzyszenia nie odpowiadałoby względem pożytku społecznego (art. 20), ale nie przewidywało odmowy na podstawie faktu, że istnieją już stowarzyszenia o podobnych celach. Po drugie, decyzja odmowna musiała być należycie umotywowana¹⁷, czego nie można

¹³ Pismo okólne MAP z 16 III 1945 r. L. dz. 2963/157/45, AAN, MAP, sygn. 717. Zarządzenie nakładające obowiązek ponownej rejestracji stowarzyszeń działających przed 1939 r. miało na celu odtworzenie dokumentacji urzędowej zniszczonej przez niemieckie władze okupacyjne. O zniszczeniu przedwojennego rejestru stowarzyszeń donosił Urząd Wojewódzki Krakowski w piśmie z dn. 11 XI 1946 r., AAN, MAP, sygn. 719.

¹⁴ Pismo SODK do Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego, Wydział Społeczno-Polityczny, z dn. 31 VIII 1945 r., ASJ, T: SODK. Zarząd. Koresp. urzęd.

¹⁵ Pismo Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego, ASJ, T: SODK. Zarząd Koresp. urzęd.

¹⁶ ASJ, T: SODK. Zarząd Koresp. urzęd.

¹⁷ “[...] decyzja władzy odnośnie oceny względów bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego, jak również i odnośnie pożytku społecznego, nie opiera się

powiedzieć o rozstrzygnięciu z 21 maja 1946 roku. Zarzut niecelowości istnienia organizacji społecznej w trudnych, powojennych czasach był zupełnie bezpodstawny, podobnie jak ten, że istnienie stowarzyszenia o charakterze wyznaniowym sprzeciwia się zasadom ustroju demokratycznego. To tylko w świetle założeń ideologicznych partii komunistycznej istnienie stowarzyszeń wyznaniowych "nie odpowiadało względem pożytku społecznego". Po trzecie, trzeba zauważyć, że chodziło w tym przypadku jedynie o podjęcie działalności przez istniejące już od blisko 30 lat Stowarzyszenie, które wskutek represji okupanta zmuszone było przerwać swą działalność. Nie było podstaw faktycznych ani prawnych do odmownego załatwienia podania o rejestrację. Dopuszczalność istnienia tegoż Stowarzyszenia była już przez władzę rejestracyjną badana i podobnie jak postanowienia przedłożonego statutu uznana za zgodną z prawem i porządkiem publicznym. Jeśli Urząd Wojewódzki Krakowski miał jakiegokolwiek zastrzeżenia co do postanowień statutu to powinien zgodnie z art. 20 Prawa o stowarzyszeniach zakwestionować odnośny przepis i wyznaczyć odpowiedni termin na dokonanie zmian, a nie całkowicie odmawiać rejestracji. Wydanie decyzji tej treści należy jedynie tłumaczyć narastaniem wśród władz komunistycznych nastrojów antykościelnych, które zaowocowały uchyleciem dnia 2 października 1947 roku przedwojennego rozporządzenia Rady Ministrów o stowarzyszeniach służących katolickim celom

na dowolności. Mamy tu do czynienia z tak zwaną skrepowaną swobodną oceną władzy, co pociąga za sobą obowiązek podania w uzasadnieniu powodów faktycznych decyzji [...]". A. Pruszkowski, *Nowe prawo o stowarzyszeniach*, Warszawa 1933, s. 50. W międzywojennej literaturze przedmiotu zwracano szczególną uwagę, aby decyzja odmowna w kwestii rejestracji stowarzyszenia była należycie umotywowana. Zob. także W. Czapiński, *Prawo o stowarzyszeniach z komentarzami*, Warszawa 1935, s. 46-47. Zaraz po wejściu w życie Prawa o stowarzyszeniach pojawiły się głosy krytyki zarzucające, że "Prawo [to] daje tak szerokie podstawy do swobodnej oceny władzy w zakresie niedopuszczenia stowarzyszenia do życia, iż władza będzie mogła w tej mierze postępować niemal zupełnie dowolnie pozostawiając tylko fikcję zasady wolności stowarzyszania się [...]. Władza może nie dopuścić do powstania żadnego stowarzyszenia, które z tych, czy z innych powodów mogłoby być niemiłe panującemu kierunkowi politycznemu [...]" S. Urbanowicz, *Nowe prawo o stowarzyszeniach. Referat wygłoszony w Biurze Pracy Społecznej w dniu 22 listopada 1932 r.*, Warszawa 1932, s. 11-12. Obawy te ziściły się po przejęciu władzy przez komunistów.

religijnym i wyznaniowym¹⁸. Odtąd do tego typu stowarzyszeń miały odnosić się przepisy Prawa o stowarzyszeniach.

Od decyzji z dnia 21 maja 1946 roku Stowarzyszenie wniosło odwołanie do Ministerstwa Administracji Publicznej¹⁹, w którym wyraziło gotowość dostosowania postanowień statutu do wymogów Urzędu Wojewódzkiego. Wobec bezskutecznego oczekiwania na odpowiedź Ministerstwa w dniu 12 października 1947 roku podjęto decyzję o rozwiązaniu Stowarzyszenia krakowskiego²⁰. W myśl §11 statutu cały majątek Stowarzyszenia przeszedł wówczas do dyspozycji ordynariusza diecezji krakowskiej. W związku z tym zwrócono się z prośbą do arcybiskupa A. Sapiehy, aby wyznaczył termin i osoby, które zajęłyby się stroną formalną przekazania majątku²¹.

Po blisko 1,5 rocznym okresie czasu od wniesienia pisma Ministerstwo Administracji Publicznej decyzją z dnia 16 października 1947 roku odrzuciło odwołanie Stowarzyszenia (o tej decyzji Stowarzyszenie zostało powiadomione przez Urząd Wojewódzki pismem z 24 października 1947 roku)²². Tak długi okres zwlekania z wydaniem decyzji był ewidentnym naruszeniem zasady szybkości postępowania administracyjnego, nakazującej sprawę załatwiać szybko, "bez niepotrzebnej zwłoki i przy tym tak, aby nie ucierpiał ani interes publiczny, ani uprawnione interesy osób prywatnych"²³.

¹⁸ Rozporządzenie RM z dn. 2 X 1947 r. uchylające rozporządzenie z dn. 28 I 1934 r. (Dz.U.47.65.395).

¹⁹ Pismo z dn. 5 VI 1946 r., ASJ, T: SODK. Zarząd Koresp. urzęd.

²⁰ Protokół nadzwyczajnego walnego zebrania członków Stowarzyszenia "Opieka nad Dziewczętami p.w. św. Józefa" odbytego dnia 12 X 1947 r. w Krakowie, AKM-K, T: Siostry Sługi Jezusa; ASJ, T: SODK. Zarząd. Protokoły walnych zebrań.

²¹ Pismo SODK z dn. 14 X 1947 r. i potwierdzenie przez Kurię Biskupią w Krakowie przejęcia majątku SODK z dniem 15 X 1947 r., AKM-K, T: Siostry Sługi Jezusa; ASJ, T: SODK a Kuria metropolitalna. Kraków. Koresp. urzęd.

²² ASJ, T: SODK. Zarząd. Koresp. urzęd.

²³ Art. 68, ust. 1 rozporządzenia Prezydenta RP z dn. 22 III 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz.U.28.36.341). Zob.: *Prawo administracyjne*, red. M. Jaroszyński, Warszawa 1952, cz. II, s. 119-120; M. Jaroszyński, M. Zimmermann, W. Brzeziński, *Polskie prawo administracyjne. Część ogólna*, Warszawa 1956, s. 372. Rozporządzenie o postępowaniu administracyjnym przewiduje (zależnie od rodzaju sprawy) trzy-, pięcio- i sześćo- miesięczne terminy na zakończenie postępowania. W tym przypadku Ministerstwo w sposób rażąco naruszyło obowiązujące terminy chociaż ówczesni przedstawiciele doktryny uważali, że: "terminy, które na zakończenie sprawy wyznacza art. 68 r. p. a., są zbyt długie i ostro kontrastują z rytmem socjalistycznego stylu pracy."(sic!) B. Graczyk, *Postępowanie administracyjne*, Warszawa 1953, s. 98.

W konsekwencji odmowy rejestracji władze państwowe podjęły kroki likwidacyjne - Urząd Wojewódzki wezwał Stowarzyszenie do wyznaczenia kandydatów na likwidatorów²⁴. Zarząd Stowarzyszenia nie zgadzając się z tą decyzją nie uczynił tego. Zwrócił się natomiast do władz z prośbą o zezwolenie na przyłączenie - w trybie art. 42 Prawa o stowarzyszeniach - Stowarzyszenia krakowskiego do warszawskiego Stowarzyszenia "Opieka nad Dziewczętami". Odpowiedź była odmowna²⁵.

Pismem z dnia 8 marca 1949 roku²⁶ Urząd Wojewódzki Krakowski zarządził przekazanie majątku Stowarzyszenia "Opieka nad Dziewczętami p.w. św. Józefa" w Krakowie na rzecz Towarzystwa Burs i Stypendiów oraz wyznaczył likwidatora. Stowarzyszenie ponownie odwołało się do MAP dowodząc, że majątek Stowarzyszenia został przekazany uchwałą walnego zgromadzenia do dyspozycji krakowskiej Kurii²⁷. Ministerstwo zwróciło odwołanie bez rozpatrzenia, stwierdzając, że "decyzja Urzędu Wojewódzkiego z 21 maja 1946 r. została już zatwierdzona w dniu 16 października 1947 r., w związku z czym Stowarzyszenie [...] przestało być stroną i zarząd Stowarzyszenia stracił legitymację czynną wobec władz"²⁸. Zupelnym milczeniem pominięto fakt rozwiązania się Stowarzyszenia na mocy własnej uchwały i przekazania jego majątku Kurii Biskupiej. A przecież w świetle art. 37 Prawa o stowarzyszeniach²⁹ władza musiała uznać decyzję ostatniego walnego zgromadzenia o przeznaczeniu majątku. Nawet gdyby nie wiedziała o samorozwiązaniu się Stowarzyszenia, to art. 27 Prawa o stowarzyszeniach nakazywał przeznaczenie majątku na cel przewidziany w statucie³⁰,

²⁴ Pismo z dn. 29 XI 1947 r., ASJ, T: SODK. Zarząd. Koresp. urzęd.

²⁵ Zob. protokoły zebrań zarządu Stowarzyszenia warszawskiego z dni 3 XII 1947 r. i 10 II 1948 r., ASJ, T: SODW. Protokoły zebrań zarządu.

²⁶ ASJ, T: SODK. Zarząd. Koresp. urzęd.

²⁷ Pismo do MAP z dn. 15 III 1949 r. [ASJ, T: SODK. Zarząd. Koresp. urzęd.] Również Kuria Metropolitalna wielokrotnie interweniowała w tej sprawie wystosowując pisma do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (PWRN) w Krakowie. W odpowiedzi została poinformowana, że nie ma legitymacji czynnej w tej sprawie. AKM-K, T: Siostry Sługi Jezusa.

²⁸ ASJ, T: SODK. Zarząd. Koresp. urzęd.

²⁹ Art. 37: "W razie rozwiązania się stowarzyszenia na skutek własnej uchwały [...] i w braku w statucie postanowień co do przeznaczenia majątku stowarzyszenia [...], ostatnie walne zgromadzenie uchwali przeznaczenie tego majątku. W braku [...] takiej uchwały będzie miał analogiczne zastosowanie art. 27."

³⁰ Art. 27: "Majątek stowarzyszenia rozwiązanego przez władze [...] będzie użyty na cel w statucie jego przewidziany. W braku odpowiednich postanowień

a §11 statutu SODK przekazywał go do dyspozycji ordynariusza diecezji krakowskiej. W oderwaniu od przepisów Prawa o stowarzyszeniach władze zdecydowały o przekazaniu majątku Towarzystwu Burs i Stypendiów. Podobnie z naruszeniem prawa dokonano wyznaczenia osoby likwidatora. Zgodnie bowiem z art. 38 uchwała walnego zgromadzenia z dnia 14 października 1947 r. wyznaczyła osoby “do przeprowadzenia sprawy likwidacji Stowarzyszenia i wszelkich aktów prawnych z nią związanych”³¹. Urząd Wojewódzki nie uwzględnił także tej decyzji i wyznaczył na likwidatora inspektora Okręgu Szkolnego Krakowskiego.

1.3. Ujawnienie zakonnego charakteru Stowarzyszenia

Na mocy dekretu z dnia 5 sierpnia 1949 roku³² przepisy Prawa o stowarzyszeniach zostały rozciągnięte na zakony, kongregacje duchowne i inne zrzeszenia mające na celu wykonywanie kultu religijnego. Zgodnie z rozporządzeniem wykonawczym Ministra Administracji Publicznej z dnia 6 sierpnia 1949 r.³³ miały one obowiązek “uregulowania swojego bytu prawnego” w tymże Ministerstwie w ciągu 90 dni (tj. do 4 XI 1949 r.), składając wymagane wnioski, kwestionariusze oraz własne statuty lub konstytucje. Kwestionariuszem takim zostały objęte dokładne informacje co do imiennego składu zarządu, liczby członków, prowadzonej działalności oraz posiadanego majątku. Dokonanie rejestracji stało się warunkiem prowadzenia dalszej działalności. Zakony i stowarzyszenia, które nie dopełniłyby tych formalności, miały utracić wszelkie podstawy prawne swego istnienia, a ich majątek miał być przejęty przez państwo³⁴.

przeznaczenie majątku określi władza rejestracyjna, uwzględniając cele stowarzyszenia.”

³¹ Art. 38: “Likwidatorami stowarzyszenia w przypadku przewidzianym w art. 37 są członkowie ostatniego zarządu, o ile statut, lub - w braku postanowienia statutu - uchwała ostatniego walnego zgromadzenia, nie postanowią inaczej. W innych przypadkach likwidacji, likwidatorów wyznacza władza rejestracyjna.”

³² Dz.U.49.45.335.

³³ Dz.U.49.45.358.

³⁴ Episkopat Polski odczytał akty normatywne z sierpnia 1949 r. jako poważne zagrożenie dla Kościoła i ostro zaprotestował w liście do Rządu RP z dn. 21 IX 1949 r. wysuwając szereg argumentów natury prawnej; tekst listu w: P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-*

Skutkiem zastosowania się do wymienionych przepisów było poddanie Zgromadzenia nadzorowi organów państwowych³⁵, z drugiej jednak strony niedopełnienie formalnej rejestracji pozbawiłoby Zgromadzenie podstaw prawnych prowadzenia dalszej działalności. Dekret z dnia 5 sierpnia 1949 r. w sposób szczególny uderzył w niehabitowe Zgromadzenie Sług Jezusa, gdyż Siostry znane dotychczas jako członkinie Stowarzyszenia zmuszone zostały do ujawnienia swojego powołania zakonnego. Zdecydowały się jednak podporządkować prawu i dnia 28 października 1949 r. wysłały do Ministerstwa wymagane dokumenty. Były to 4 egzemplarze konstytucji, spis członkiń zarządu, wykaz instytucji i zakładów prowadzonych przez Sługi Jezusa oraz wykaz domów i nieruchomości będących w ich posiadaniu³⁶. Jednocześnie zaznaczono, że ze względu na uwarunkowania historyczne dotychczas Zgromadzenie było zarejestrowane i działało jako trzy odrębne Stowarzyszenia “Opieka nad Dziewczętami”. Oznacza to, że siostry Zgromadzenia są równocześnie członkiniami Stowarzyszeń oraz, że majątek tych Stowarzyszeń stanowi własność Zgromadzenia. Załączono przy tym zaświadczenia właściwych Kurii Biskupich³⁷. Zgromadzenie nigdy nie otrzymało potwierdzenia rejestracji³⁸.

1989, t. 1: lata 1945-1959, Poznań 1994, s. 181-184. Szerzej zob.: J. Krukowski, dz. cyt., s. 202-206; W. Bar, dz. cyt., s. 418-419.

³⁵ Do 1950 r. nadzór sprawowało Ministerstwo Administracji Publicznej, a następnie Urząd do Spraw Wyznań (UdSW) powołany ustawą z dn. 19 IV 1950 r. (Dz.U.50.14.156). Szerzej na temat państwowej administracji wyznaniowej w PRL zob.: H. Misztal, *Polskie prawo wyznaniowe*, t. 1, Lublin 1996, s. 202-204; H. Misztal, *Historia relacji państwa do kościołów i innych wyznań w Polsce*, w: *Prawo wyznaniowe*, dz. cyt., s. 150-152; A. Nowakowski, *Administracja spraw wyznaniowych w powojennej Polsce*, “*Kościół i Prawo*”, t. 13, Lublin 1998, s. 27-39.

³⁶ W podaniu o uregulowanie swojego bytu prawnego ZSJ wykazało, że liczy 244 członkinie i jest w posiadaniu 16 domów, zob. AAN, UdSW, sygn. 134/58.

³⁷ Brzmiały one podobnie: “Kuria zaświadcza, że Stowarzyszenie “Opieka nad Dziewczętami” jest zgromadzeniem zakonnym Sługi Jezusa. Wszelki majątek będący własnością Stowarzyszenia, stanowi własność Zgromadzenia i jest majątkiem kościelnym”, AAN, UdSW, sygn. 134/58.

³⁸ “Upłynęło już 12 lat i Władza Państwowa nie wydała żadnemu zakonowi [...] aktu rejestracyjnego, a to dlatego, że ustawodawcy nie chodziło o rejestrację w trybie Prawa o stowarzyszeniach, ale o zwykłe notyfikowanie Władzy Państwowej swego istnienia przez [...] zakony i kongregacje duchowne” - pisał Sekretarz

Po złożeniu podania “o uregulowanie bytu prawnego” Siostry oficjalnie, już jako Zgromadzenie Sług Jezusa, powtórnie zwróciły się do Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego z prośbą o wstrzymanie likwidacji krakowskiego Stowarzyszenia, w wyniku której przejęciu podlegał majątek kościelny stanowiący własność Zgromadzenia³⁹. W odpowiedzi Urząd Wojewódzki stwierdził, że likwidacja jest zgodna z prawem, gdyż “statut Stowarzyszenia «Opieka nad Dziewczętami» nie przewiduje jakiegokolwiek łączności ze zgromadzeniem zakonnym Sługi Jezusa, a dla władzy rejestracyjnej miarodajnym jest w tym wypadku jedynie statut stowarzyszenia”⁴⁰.

Przyjęta przez władze taktyka polegała na tym, że z jednej strony z uporem twierdzono iż przejęciu podlega jedynie majątek prawomocnie zlikwidowanego Stowarzyszenia, a nie Zgromadzenia Sług Jezusa, a z drugiej strony nie przyjmowano do wiadomości faktu identyczności Stowarzyszenia ze Zgromadzeniem. Władze w pełni świadome, że mają do czynienia z majątkiem zakonnym podejmowały działania wymierzone w byt Zgromadzenia. Przejęcie bowiem na Skarb Państwa całego majątku Zgromadzenia byłoby równoznaczne ze zniszczeniem podstaw jego egzystencji i społecznej działalności. Można więc stwierdzić, że przejmując majątek Stowarzyszenia władze podejmowały działania w złej wierze.

Episkopatu bp Z. Choromański w liście do dyrektora UdSW T. Żabińskiego w dniu 22 II 1962 r., za: P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. 2: lata 1960-1974, Poznań 1995, s. 184-185. “Władza Państwowa” nigdy nie udzieliła odpowiedzi na złożone podania o “uregulowanie bytu prawnego”. W Archiwum Akt Nowych gdzie znajdują się akta byłego Urzędu do Spraw Wyznań nie odnaleziono żadnego spisu, który można byłoby uznać za rejestr zgromadzeń zakonnych. Po pierwsze, potwierdza to zarzut stawiany przez bpa Z. Choromańskiego, że takiego rejestru władze nigdy nie sporządziły, bo nie chodziło im o rejestrację, ale o zapoznanie się z liczbą, stanem posiadania i prowadzoną przez zakony działalnością. Po drugie, nierozpatrzenie podań daje podstawę aby twierdzić, że Prawo o stowarzyszeniach po 1949 r. nie mogło mieć zastosowania do zgromadzeń zakonnych. W świetle bowiem art. 21 przepisy Prawa o stowarzyszeniach stosuje się do stowarzyszeń wpisanych do rejestru. Bezprawne zatem były wszystkie próby kontrolowania działalności zakonów, jakie podejmowały władze powołując się na Prawo o stowarzyszeniach.

³⁹ Pismo z dn. 14 XII 1949 r., AKM-K, T: Siostry Sługi Jezusa.

⁴⁰ Pismo z dn. 6 II 1950 r., ASJ, T: SODK. Zarząd. Koresp. urząd.

1.4. Próba reaktywowania Stowarzyszenia

Korzystając z chwilowej poprawy stosunków między państwem a Kościołem⁴¹, w 1957 roku siostry podjęły próbę ponownego zarejestrowania Stowarzyszenia “Opieka nad Dziewczętami” w Krakowie. Jednak Prezydium Rady Narodowej wniosek w tej sprawie załatwiło odmownie powołując się na art. 20 Prawa o stowarzyszeniach i stwierdzając, że “nie widzi potrzeby rejestracji ww. stowarzyszenia, gdyż [jego] cele realizowane są w zadawalającym stopniu przez instytucje państwowe i organizacje społeczne”⁴². Dokumenty odnalezione w aktach byłego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pozwalają prześledzić tryb podjęcia tej decyzji. Prezydium Rady Narodowej w Krakowie po otrzymaniu podania o rejestrację stowarzyszenia zwróciło się do MSW “z prośbą o udzielenie opinii odnośnie celowości rejestracji stowarzyszenia”⁴³. Urzędnik ministerialny po zapoznaniu się ze sprawą zwrócił uwagę na to, że stowarzyszenie jest “organizacją wybitnie katolicką”, po czym wyraził pogląd: “organizatorkami stowarzyszenia są zakonnice. Nie należy reaktywować ww. stowarzyszenia”⁴⁴. Kierując się tą opinią pismem z 29 kwietnia 1957 r. zalecono Prezydium, aby wniosek o rejestrację Stowarzyszenia “Opieka nad Dziewczętami” załatwiło odmownie. Siostry, nieświadome trybu podjęcia tej decyzji, wniosły odwołanie do MSW w dn. 29 maja 1957 roku⁴⁵. Jak łatwo przewidzieć Ministerstwo pismem z dnia 5 września 1957 r. podtrzymało negatywną decyzję w sprawie rejestracji⁴⁶. Tok instancyjny został wyczerpany i tym samym próba reaktywowania Stowarzyszenia zakończyła się niepowodzeniem. Przytoczone dokumenty pozwalają

⁴¹ Polityczna “odwilż” roku 1956 zrodziła ponowną próbę uregulowania wzajemnych stosunków między państwem a Kościołem. Tekst porozumienia przedstawicieli Rządu RP i Episkopatu Polski z dn. 2 XII 1956 r., w: P. Raina, *Kościół...*, t. 1, s. 575-576. Szerzej na temat porozumienia zob. H. Misztal, *Polskie...*, s. 244-246.

⁴² Decyzja z dn. 14 V 1957 r., AMSWiA, T: SOD p.w. św. Józefa w Krakowie, sygn. 683/84.

⁴³ Pismo z dn. 6 II 1957 r., AMSWiA, T: SOD p.w. św. Józefa w Krakowie, sygn. 683/84.

⁴⁴ Odręczna notatka opatrzona datą 3 III 1957 r., AMSWiA, T: SOD p.w. św. Józefa w Krakowie, sygn. 683/84.

⁴⁵ AMSWiA, T: SOD p.w. św. Józefa w Krakowie, sygn. 683/84.

⁴⁶ AMSWiA, T: SOD p.w. św. Józefa w Krakowie, sygn. 683/84.

na poznanie faktycznej podstawy odmowy rejestracji, którą była dyskryminacyjna polityka władz komunistycznych wobec zgromadzeń zakonnych i stowarzyszeń kościelnych, mająca na celu zupełne wyeliminowania ich z życia społecznego. Uwagę zwraca także tryb odgórnego podejmowania decyzji w kwestiach wyznaniowych. Ministerstwo instruując Prezydium Rady Narodowej jakiej treści pismo ma wydać, było jednocześnie instancją odwoławczą od wydanych w ten sposób decyzji. Fakt ten przesądzał, że MSW zatwierdzi decyzje organów administracji niższego szczebla.

2. Przejęcie na własność państwa krakowskiego domu przy ul. Siemiradzkiego

Trzypiętrowy dom przy ul. Siemiradzkiego w Krakowie będący siedzibą Stowarzyszenia "Opieka nad Dziewczętami p.w. św. Józefa" został zakupiony jesienią 1917 roku. Przez cały okres międzywojenny i przez pierwsze lata wojny Siostry prowadziły w nim prace charytatywne na rzecz ubogich dziewcząt, m. in. internat dla uczennic szkół średnich i zawodowych⁴⁷. Wysiedlone przez Niemców powróciły w 1945 r. i podjęły przerwana działalność. Prowadziły biuro pośrednictwa pracy, stołówkę, pralnię oraz internat w którym mieszkało 60 dziewcząt⁴⁸. W domu przy ul. Siemiradzkiego Siostry przebywały do 1955 r., kiedy to zostały przymusowo wysiedlone. Do tego czasu władze wydały szereg represyjnych decyzji.

2.1. Represje podatkowe

W 1948 r. Urząd Skarbowy w Krakowie zażądał uiszczenia podatku dochodowego i obrotowego za lata 1946-47 z tytułu prowadzenia jadalni i pralni. Dotychczas placówka Stowarzyszenia jako zajmująca się działalnością charytatywną, była objęta zwolnieniem podatkowym. Raptownie wymierzone wysokie należności podatkowe siłą rzeczy nie zostały uregulowane. Zatem Urząd Skarbowy zajął ruchomości Stowarzyszenia i wystawił je na licytację⁴⁹.

⁴⁷ A. Jakubczyk, dz. cyt., s. 581.

⁴⁸ S. Fudali, dz. cyt., s. 278.

⁴⁹ Obwieszczenie z dn. 6 I 1949 r. o licytacji za zaległości podatkowe, ASJ, T: SODK. Zarząd. Koresp. urząd.

Nadto systematycznie przejmował wpływy z tytułu prowadzenia stołówki. Postawiło to Siostry w bardzo trudnej sytuacji, gdyż dochody ze stołówki stanowiły źródło utrzymania dla całego domu, zwłaszcza dla prowadzonego internatu, w którym część dziewcząt mieszkała nieodpłatnie⁵⁰. Interesujący jest w tej sytuacji fakt, że w latach 1949-1950 nakazy płatnicze podatku od nieruchomości opiewały na Kurię Metropolitalną w Krakowie jako właściciela domu przy ul. Siemiradzkiego. Może to oznaczać, że Wydział Podatkowy Zarządu Miejskiego w Krakowie był jedynym organem administracji państwowej, który przyjął do wiadomości fakt przekazania w dniu 14 października 1947 r. majątku krakowskiego Stowarzyszenia na rzecz Kurii. Wreszcie dn. 30 maja 1951 r. Sąd Wojewódzki postanowił o wpisaniu hipoteki przymusowej na rzecz Skarbu Państwa z tytułu zaległości podatkowych⁵¹.

2.2. Usunięcie Sióstr z części budynku

W 1946 roku, jak to zostało już przedstawione, władze odmówiły rejestracji krakowskiego Stowarzyszenia "Opieka nad Dziewczętami", a następnie przejęły jego majątek na Skarb Państwa. Niestety wiele dokumentów związanych ze sprawą zaginęło lub uległo zniszczeniu. W archiwach kościelnych często braki w dokumentacji spowodowane są niedoręczaniem pism przez stronę państwową. Fragmentaryczna dokumentacja nie pozwala na wierne odtworzenie wydarzeń związanych z przejęciem tej placówki. W świetle zachowanych akt można stwierdzić, że w wyniku likwidacji SODK dom przy ul. Siemiradzkiego przekazany został Towarzystwu Burs i Stypendiów⁵². Od października 1951 r. władze umieściły w nim internat Państwowego Przedsiębiorstwa Zakładów Przemysłu Ciężkiego⁵³. W grudniu t. r. doszły jednak do wniosku, że "pomieszczenia są wykorzystywane nienależycie, gdyż tylko w minimalnej części ko-

⁵⁰ Pismo do Izby Skarbowej w Krakowie z dn. 17 IX 1949 r., [ASJ, T: Zakład przy ul. Siemiradzkiego w Krakowie a inne instytucje. Koresp. urzęd.]

⁵¹ Zaległości wynosiły w sumie 754 302 zł. ASJ, T: SODK. Zarząd. Koresp. urzęd.

⁵² Pismo PWRN w Krakowie z dn. 17 IX 1951 r., AAN, UdSW, sygn. 16/111.

⁵³ Poufne pismo PWRN w Krakowie do UdSW z dn. 20 X 1951 r., AAN, UdSW, sygn. 16/111.

rzysta z nich młodzież ucząca się” i dom przydzieliły Wydziałowi Oświaty PWRN w Krakowie⁵⁴ na podstawie dekretu o publicznej gospodarce lokalami⁵⁵. W celu “należytego wykorzystania pomieszczeń” zdecydowano aby ścieścić Siostry w pokojach I piętra. Orzeczenie w tej sprawie wydała Wojewódzka Komisja Lokalowa w dniu 25 kwietnia 1952 roku i zostało ono poparte opinią Urzędu do Spraw Wyznań. Urząd stwierdził, że “budynek przy ul. Siemiradzkiego winien być całkowicie opuszczony przez zamieszkałe w nim zakonnice. Zgromadzenie «Sługi Jezusa» znane jest ze swej wroziej postawy wobec rzeczywistości w Polsce, a więc nie zasługuje na żadne wyjątki”⁵⁶. Opinia ta ujawnia faktyczne, to jest polityczne podstawy przejęcia majątku Stowarzyszenia. Nadto potwierdza, że władze przejmując majątek zlikwidowanego SODK, były świadome, że przejmują majątek Zgromadzenia Zakonnego.

W dniu 27 sierpnia 1952 r. dokonano eksmisji Sióstr z części domu na podstawie zarządzenia egzekucyjnego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (PMRN)⁵⁷. Członkowie wydelegowanej w tym celu komisji opieczętowali pomieszczenia Sióstr wraz ze znajdującymi się w nich przedmiotami codziennego użytku. Zajęli w ten sposób parter, II i III piętro, a nawet magazyn żywnościowy, strych i piwnice, mimo, że te pomieszczenia nie były objęte zarządzeniem egzekucyjnym. Zachowywali się przy tym w sposób przeczący wszelkim zasadom kultury; krzyczeli, grozili Siostrom wywiezieniem do obozów pracy, używali wulgarnych słów, wyzywali i przepychali starsze Siostry. Nie uszanowali nawet obłożnie chorych, zmuszając je do zejścia z łóżek i opuszczenia pokoju. Powyższe “czynności urzędowe” trwały od godz. 10 do 19-tej⁵⁸. W ich wyniku 20 osób zostało stłoczonych w czterech pomieszczeniach

⁵⁴ Decyzja PMRN z dn. 24 XII 1951 r., ASJ, T: Domy. Kraków, ul. Siemiradzkiego. Koresp. urzęd.

⁵⁵ Dekret o publicznej gospodarce lokalami z dn. 21 XII 1945 r. (tekst jedn. Dz.U.50.36.343).

⁵⁶ Poufne pismo UdSW skierowane do Państwowej Komisji Lokalowej w dn. 9 VI 1952 r., AAN, UdSW, sygn. 16/91.

⁵⁷ Zarządzenie egzekucyjne PMRN z dn. 5 VIII 1952 r., AAN, UdSW, sygn. 16/91.

⁵⁸ Opis wydarzeń zob. zażalenie do Prokuratury Wojewódzkiej z dn. 27 VIII 1952 r. AKM-K, T: Siostry Sługi Jezusa.

I piętra. Pozbawione były pościeli, ubrań, żywności. Na złożoną skargę o naruszenie dóbr osobistych Prokuratura Wojewódzka odpowiedziała, że żadnych kroków w tej sprawie nie podejmie⁵⁹.

2.3. Eksmisja z domu przy ul. Siemiradzkiego

W opróżnionych w ten sposób lokalach Wydział Oświaty umieścił Państwowy Dom Dziecka dla chłopców. Jednak obecność w tym samym domu sióstr zakonnych i kaplicy, która pozostała w jednym z pomieszczeń III piętra⁶⁰, wyraźnie władzom przeszkadzała. Uznały, że “konieczne jest dla dobra Domu Dziecka przekwaterowanie zakonnice z budynku”⁶¹. W celu “nakłonienia” Siostr do opuszczenia domu zaczęto stosować nocne najścia, rewizje w pokojach dokonywane przez funkcjonariuszy Milicji, a nawet próby siłowego zajęcia kaplicy, do czego zaangażowano także wychowanków Domu Dziecka⁶². Siostry były wzywane do urzędów na przesłuchania szczególnie po wniesieniu kolejnych odwołań. W rozmowach dominowały naciski ze strony władz w celu wymuszenia zgody na przeniesienie ich do lokalu zastępczego. Wzywane na przesłuchanie Siostry słyszały: “musicie dom opuścić, to jest sprawa zdecydowana i nic wam nie pomoże interwencja nawet bpa Klepacza. Najwyższe władze tak zdecydowały i nie ma po co się zwracać do nich [...], jeżeli nie usłuchacie przyjadą i wyrzucą was na bruk. [...] Mogą was wywieźć do jakiegoś np. jednego pokoju, albo do Tarnowa, bo tam macie swoje własności. [...] Mogą

⁵⁹ Pismo Prokuratury z dn. 28 VIII t.r., AKM-K, T: Siostry Sługi Jezusa.

⁶⁰ Kaplicy nie objęło zarządzenie egzekucyjne z dn. 5 VIII 1952 r. ponieważ świątynie i domy modlitwy nie podlegały przepisom dekretu o publicznej gospodarce lokalami (art. 3, ust. 1, pkt 7). W dniu 4 X 1952 r. PMRN powołując się na ww. zarządzenie wezwało Siostry do opróżnienia pomieszczenia na III piętrze, jednak gdy wniosły one skargę do UdSW czynności egzekucyjne zostały wstrzymane. Na piśmie Zgromadzenia widnieje odręczny dopisek: “Telefonicznie poleciłem t[owarzyszowi] by odroczył eksmisję na inny dzień (po wyborach)” opatrzony datą 21 X 1952 r.

⁶¹ Opinia UdSW dla PWRN w Krakowie z dn. 11 XI 1952 r., AAN, UdSW, sygn. 16/111.

⁶² Pismo do Prokuratury Wojewódzkiej z dn. 5 III 1953 r., ASJ, T: Domy. Kraków, ul. Siemiradzkiego. Koresp. urząd.

wam wytworzyć taką sytuację, że chcielibyście w nocy uciekać”⁶³. Na uwagę, że przecież w proponowanym ciasnym mieszkanku przy ul. Reja nie ma nawet pomieszczenia odpowiedniego na kaplicę, Siostry usłyszały, że nie muszą mieć kaplicy, a “jak kto chce się pomodlić to i w łazience kucnie sobie i pomodli się”. Tym podobne przesłuchania miały miejsce do lipca 1955 r. kiedy to władze dokonały eksmisji Sióstr z domu przy ul. Siemiradzkiego.

W dniu 20 lipca t. r. do kolei Zgromadzenia wkroczyli funkcjonariusze Milicji i UB. Na protesty i żądania wyjaśnień z daleka okazali jakąś nie opieczętowaną kartkę bez podpisu i oświadczyli, że to jest nakaz eksmisji. Gdy Siostry próbowały bronić wejścia do mieszkania, użyli siekiery do wylamania drzwi. Następnie wynieśli rzeczy ruchome na podstawione samochody i razem z Siostrami wywieźli do lokalu przy ul. Reja. Tam część rzeczy stłoczyli w mieszkaniu nie sięgającym metrażowo nawet połowie zajmowanego poprzednio, a część zostawili na klatce schodowej i na dziedzińcu⁶⁴. Podstawą tych działań była decyzja Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z dn. 5 kwietnia 1955 r.⁶⁵ Powołano się w niej na art. 16 dekretu o publicznej gospodarce lokalami, który przewidywał możliwość usunięcia osób z lokalu mieszkalnego w przypadku, gdy “lokal ten jest niezbędnie potrzebny władzy”. Siostry zostały wywiezione do lokalu zastępczego przy ul. Reja ponieważ art. 16, ust. 2 stwierdzał, że “usunięcie z lokalu może nastąpić po uprzednim dostarczeniu innego lokalu zastępczego w obrębie tej samej miej-

⁶³ Zapiski z rozmowy w PWRN w dn. 19 III 1955 r., AKM-K, T: Siostry Sługi Jezusa.

⁶⁴ Opis wydarzeń w piśmie ZSJ do UdSW z dn. 25 VII 1955 r., [ASJ, T: Zarząd ZSJ a UdSW]. W domu przy ul. Siemiradzkiego pozostały 2 siostry do pilnowania kaplicy na III piętrze, gdyż tej na razie eksmisja nie objęła. W południe 1 VIII 1955 r. u wejścia do kaplicy zjawili się funkcjonariusze Milicji i Wydziału Oświaty, którzy nie pukając od razu wyważyli drzwi. Siostronom wykrecono ręce, zawleczono do samochodu i odwieziono na komisariat, gdzie przetrzymywano przesłuchując kilka godzin (za pismem do arcybiskupa Baziaka z dn. 1 VIII 1955 r., ASJ, T: Zarząd ZSJ a Kuria Metrop. Kraków). W kaplicy, w której nadal znajdował się Najświętszy Sakrament, skupiono meble kapliczne przy ołtarzu i ulokowano rzeczy Państwowego Domu Dziecka. Pomieszczenie zamknięto na klucz zabraniając Siostronom wchodzić do niego. Dopiero w lutym 1957 r. z polecenia arcybpa Baziaka kaplica została zlikwidowana.

⁶⁵ AKM-K, T: Siostry Sługi Jezusa.

sowości, odpowiadającego normom zaludnienia bądź powierzchni i nadającego się do zajęcia ze względu na stan techniczny”. Czteropokojowe mieszkanie przy ul. Reja które, zdaniem władz, miało stanowić rekompensatę za przejęcie całego domu przy ul. Siemiradzkiego nie spełniało przewidzianych prawem warunków. Okazało się ruderą wymagającą generalnego remontu: okna nadawały się tylko do wymiany, piece do rozbiórki, a ponieważ innej instalacji grzewczej nie było lokalu w ogóle nie można było ogrzać. Warunki sanitarne także pozostawiały wiele do życzenia. Wbrew normom zaludnienia 20 osób stłoczono w czterech pokojach, w których jeszcze mieścił się krawiecki punkt usługowy będący jedynym źródłem utrzymania dla Sióstr⁶⁶.

3. Przejęcie placówki w Przemysłu

Dwupiętrowy dom przy ul. Chopina w Przemysłu znany jako Dom Opieki p.w. św. Antoniego został zakupiony przez Sługi Jezusa w 1901 r., a od 1924 stanowił własność krakowskiego Stowarzyszenia “Opieka nad Dziewczętami”. W domu tym Siostry prowadziły prace na rzecz ubogich dziewcząt, m. in. szkołę ludową, kursy dokształcające i biuro pośrednictwa pracy. Źródłem utrzymania domu była pralnia, prasownia i stołówka⁶⁷.

⁶⁶ Trudności lokalowe przedstawia pismo skierowane do Ministra Gospodarki Komunalnej z dn. 11 XI 1955 r. w którym czytamy: “na skutek nieodpowiednich warunków mieszkaniowych narzuconych przez eksmisję już trzeci miesiąc nie wyrabiamy normy ustalonej przez spółdzielnię, przez co straciłyśmy prawo do ubezpieczalni, naraziły się na odebranie maszyn do szycia, a zarobki nasze dotąd i tak minimalne, jeszcze się zmniejszyły i nie wystarczają na życie W związku z ciasnotą lokalu sytuacja jest taka, iż codziennie z rana część sprzętów wynosi się z mieszkania na klatkę schodową, a maszyny do szycia wnosi się do lokalu, gdyż na schodach absolutnie nie można pracować. Wieczorem natomiast odbywa się ten sam korowód, tylko w przeciwnym kierunku.” [ASJ, T. Zarząd ZSJ a Urzędy Centralne. Ministerstwa]. Zgromadzenie wniosło szereg odwołań do władz prosząc o wyremontowanie mieszkania przed zimą i rozszerzenie jego metrażu na sąsiednie pomieszczenia, jednak władze składały jedynie obietnice, a sprawa mimo upływu lat nie posuwała się naprzód. (Zob. wniosek o uzupełnienie normy mieszkaniowej skierowany do PWRN z dn. 8 IX 1957 r., AKM-K, T: Siostry Sługi Jezusa.) Z czasem siostry same zaadaptowały i wyremontowały lokal.

⁶⁷ A. Jakubczyk, dz. cyt., s. 604-608. Na temat początków działalności Zgromadzenia w Przemysłu zob. także: A. Jakubczyk, *Sługi Jezusa w Przemysłu*, “Niedziela” 1994, nr 31, s. 11.

W czasie II wojny światowej siostry nie opuszczały domu, mimo tego w 1947 r., Okręgowy Urząd Likwidacyjny sporządził protokół przejęcia nieruchomości przy ul. Chopina na mocy dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich⁶⁸. Za mienie opuszczone w rozumieniu dekretu uznawany był "majątek osób, które w związku z wojną rozpoczętą 1 września 1939 r. utraciły jego posiadanie, a następnie go nie odzyskały". Działanie Urzędu było zatem bezprawne, gdyż Zgromadzenie nie utraciło posiadania budynku, wobec czego nie podpadało pod przepisy powyższego dekretu. Jednak administrację domu przejął Zarząd Miasta, który zmusił nieświadomy bezprawia Dom Opieki św. Antoniego do podpisania umowy najmu, która to stała się podstawą do wymierzenia czynszu⁶⁹. Zgromadzenie początkowo czynsz opłacało, stale domagając się jednak uregulowania sprawy wprowadzenia zarządu, który zresztą ograniczał się jedynie do pobierania czynszu, bo wszystkie inne sprawy Siostry musiały załatwiać samodzielnie. Wreszcie od września 1957 r. odmówiły płacenia czynszu, wobec czego Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych wniósł powództwo do sądu o zapłatę świadczenia. Powództwo zostało oddalone. Podobnie rewizja wniesiona w tej sprawie przez MZBM⁷⁰. Sąd Wojewódzki stwierdził, że przepisy powołanego dekretu nie mogły mieć zastosowania w stosunku do Domu Opieki św. Antoniego. "Jeżeli mimo tego Urząd Likwidacyjny przejął nieruchomość jako mienie opuszczone, to przez to nie stała się ona mieniem opuszczonym. Żadnego znaczenia prawnego nie można przypisywać faktowi płacenia czynszu, usprawiedliwionemu nieświadomością zarządu Domu Opieki św. Antoniego". Cała sprawa była zatem ze strony władz próbą bezprawnego przejęcia budynku pod kwaterunek.

Likwidacja krakowskiego Stowarzyszenia "Opieka nad Dziewczętami" spowodowała przejęcie na rzecz Skarbu Państwa także nieruchomości przy ul. Chopina w Przemyślu. Decyzja w tej spra-

⁶⁸ Dz. U.46.13.87.

⁶⁹ Umowa najmu z dn. 28 I 1948 r., ASJ, T: Przemyśl, ul. Chopina. Dom Opieki Koresp.

⁷⁰ Wyrok Sądu Powiatowego w Przemyślu z dn. 30 IX 1958 r. i wyrok Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie z dn. 20 V 1959 r., ASJ, T: Przemyśl, ul. Chopina. Dom Opieki Koresp.

wie wydana została przez Urząd Spraw Wewnętrznych Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie w dniu 22 marca 1962 r.⁷¹ O jej wydaniu Siostry dowiedziały się dopiero 18 maja 1962 r. od likwidatora, który przybył do domu przy ul. Chopina w celu podjęcia czynności likwidacyjnych. Nedoręczenie stronie postępowania decyzji organu administracyjnego było naruszeniem art. 101§1 kpa⁷², który ustalał zasadę doręczania decyzji na piśmie. Właściwie w świetle prawa istnieją przesłanki do stwierdzenia nieważności powyższej decyzji, ponieważ złamana została jedna z podstawowych zasad postępowania administracyjnego, to jest prawo strony do czynnego udziału w postępowaniu. Zgromadzenie nie zostało w ogóle zawiadomione o wszczęciu postępowania, a tym samym nie miało możliwości wypowiedzenia się co do zebranych dowodów (art. 8§1 kpa)⁷³. W tej sytuacji Zgromadzenie wniosło o wstrzymanie wykonania decyzji i uchylenie jej w trybie art. 137§1 kpa⁷⁴. Mimo oczywistego naruszenia prawa Ministerstwo Spraw Wewnętrznych utrzymało zaskarżoną decyzję w mocy. Stwierdziło, że chociaż likwidacja Stowarzyszenia "Opieka nad Dziewczętami" została zakończona w 1951 r. nieruchomości przy ul. Chopina nadal figuruje w księdze wieczystej Sądu Powiatowego w Przemyślu jako własność Stowarzyszenia, a to uzasadnia przekazanie jej na rzecz Skarbu Państwa⁷⁵. Administrację domu ponownie przejął Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych, który zażądał

⁷¹ ASJ, T: Zarząd ZSJ a różne instyt. państwowe wg miejscowości. Kraków. Podstawą decyzji były art. 27 i 38 Prawa o Stowarzyszeniach.

⁷² Ustawa z dn. 14 VI 1960 r. - Kodeks Postępowania Administracyjnego (Dz. U.60.30.168 z późn. zm.)

⁷³ Z art. 8§1 kpa wynika dla organu administracji obowiązek umożliwienia stronie zapoznania się ze znajdującymi się w aktach sprawy dowodami, materiałami i żądaniami oraz obowiązek umożliwienia stronie wypowiedzenia się co do tych dowodów, materiałów i żądań. Zob. E. Iserzon, J. Starościak, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz. Teksty. Wzory i formularze*, Warszawa 1964, s. 34-36.

⁷⁴ Odwołanie do MSW z dn. 22 V 1962 r., ASJ, T: Zarząd ZSJ a Urzędy Centralne. Ministerstwa.

⁷⁵ Pismo MSW, Departament Społeczno-Administracyjny z dn. 5 IX 1962 r., [ASJ, T: Zarząd ZSJ a Urzędy Centralne. Ministerstwa]. Decyzja ta była ostateczna. Na jej podstawie Sąd Powiatowy w dn. 3 VIII 1963 r. postanowił o ujawnieniu w księdze wieczystej prawa własności na rzecz Skarbu Państwa.

wpuszczenia do wszystkich pomieszczeń celem objęcia administracji domu. Urzędnicy przybyli w dniu 4 sierpnia 1964 roku w towarzystwie funkcjonariuszy Milicji siłą zajęli i opieczętowali pomieszczenia sióstr, pozostawiając im tylko 8 pokoi na I piętrze. Decyzją Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z dn. 17 sierpnia 1964 roku nieruchomości przekazano w użytkowanie Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, który przeznaczył ją na pomieszczenia biurowe, świetlicę oraz hotel dla członków ZNP.

Uwagi końcowe

Tryb przejęcia na własność Skarbu Państwa placówek w Przemysłu i w Krakowie obrazuje politykę prowadzą władze komunistyczne. Nie przebierały one w środkach dążąc do wyeliminowania stowarzyszeń kościelnych i zgromadzeń zakonnych z życia społecznego. Wielokrotnie wydawały bezprawne decyzje, a stosowane przez nie metody były pogwałceniem istniejącego porządku prawnego.

W świetle tych wydarzeń może nasunąć się pytanie, czy nie można było uniknąć przejęcia nieruchomości w Krakowie i w Przemysłu na Skarb Państwa przepisując je na własność Zgromadzenia po ujawnieniu się tego w 1949 roku. Teoretycznie można tak sądzić. Istotnie, w 1953 roku Zgromadzenie podjęło próbę przepisania w księgach wieczystych własności nieruchomości z warszawskiego Stowarzyszenia "Opieka nad Dziewczętami" na Zgromadzenie Sług Jezusa. Sąd, pouczony opinią Urzędu do Spraw Wyznań, odrzucił wniosek Zgromadzenia stwierdzając, że taki akt przeniesienia własności byłby sprzeczny z §42 statutu Stowarzyszenia warszawskiego, który przekazywał w razie likwidacji Stowarzyszenia jego majątek do dyspozycji ordynariusza rzymskokatolickiej metropolii warszawskiej. W tym przypadku władze "stały w obronie interesów" Stowarzyszenia chroniąc jego majątek przed uszczupleniem. Przy tym cynicznie powołały się na unormowanie statutu identyczne z §11 statutu Stowarzyszenia krakowskiego, którego to nie uwzględniły podejmując w 1949 r. decyzje o przekazaniu jego majątku. Świadczy to, że władze wykazywały dużą dowolność w przestrzeganiu prawa, traktując je jako instrument prowadzonej polityki

wyznaniowej. Zatem przykład Stowarzyszenia warszawskiego każe wątpić w dobrą wolę władz i ich zgodę na przepisanie własności krakowskiej i przemyskiej nieruchomości na Zgromadzenie Sług Jezusa.

Przed przejęciem na własność państwa Zgromadzenie ocaliło trzy placówki z terenu działalności Stowarzyszenia krakowskiego. Dwie z nich: w Bochni i w Tarnowie, ocalały tylko dlatego, że nie były zapisane jako majątek Stowarzyszenia, ale stanowiły hipoteczną własność osób prywatnych. Przy czym w Tarnowie, gdzie Siostry prowadziły Dom Dziecka dla dziewcząt, władze zmieniły profil zakładu umieszczając w nim od 1 września 1960 r. chłopców z upośledzeniem umysłowym⁷⁶. Takie działanie to jeszcze jeden z przejawów ograniczania wpływu Kościoła na wychowanie młodego pokolenia. Trzecia ocalała placówka, położona w Bukowinie Tatrzńskiej, była zapisana jako własność Stowarzyszenia krakowskiego, jednak na wniosek Zgromadzenia Sąd Powiatowy w Nowym Targu orzekł w dniu 29 maja 1959 r. o przepisaniu tytułu własności tej nieruchomości na Zgromadzenie. Był to jedyny przypadek, gdy sąd mimo nacisków politycznych odważył się pozytywnie rozpatrzyć wniosek Zgromadzenia o przeniesienie prawa własności ze Stowarzyszenia "Opieka nad Dziewczętami" na Zgromadzenie Sług Jezusa.

⁷⁶ ASJ, T: Tarnów, ul. Rejtana. Szerzej na temat placówki zob.: P. M. Gajda, *Jubileusz stulecia Zgromadzenia Sług Jezusa*, "Curranda. Organ Urzędowy Diecezji Tarnowskiej" 1986, nr 1-3, s. 23-32.